

## *„Dobry Samarytanin” naszej diecezji*

### **KS. WOJCIECH PIWOWARCZYK (1902-1992)**

Ks. Wojciech Piwowarczyk jest kandydatem na ołtarze. Ci, którzy go znają są przekonani o świętości jego życia. Był on i jest wielkim autorytetem dla całych zastępów księży, zakonników i zakonnice, jak i dla licznych wiernych świeckich.

Wojciech urodził się w rodzinie szanowanego w okolicy rolnika, w miejscowości Kamienica leżącej pomiędzy Miechowem a Wolbromiem. Święty sakrament chrztu otrzymał w drewnianym, starym kościółku (przeniesionym w 1970 r. do Przesławic) w swej rodzinnej parafii, w Gołczy. Wzrastał w rodzinie bardzo religijnej o zdrowych zasadach moralnych. Jego ojciec był jednym z odpowiedzialnych za śpiew podczas procesji, pogrzebów i nabożeństw. Panował zwyczaj w domu Piwowarczyków, że gromadka dzieci (było ich dziewięcioro: Wincenty, Marcin, Celestyna, Katarzyna, Maria, Wojciech, Michał, Jakub, Anna) siadali w sadzie i słuchali jak ich ojciec, noszący imię Wojciech, czytał im Pismo święte.

Wojciech syn rozpoczął swą edukację w wieku 9 lat w szkole powszechnej w Gołczy. W 1914 r. zdał egzamin do progimnazjum w Miechowie, lecz wybuch I wojny światowej uniemożliwił naukę w tej szkole. Po rocznej przerwie Wojciech uczył się w szkole powszechnej w Kamienicy oraz w rodzinnym domu, korzystając z pomocy kleroika Teofila Banacha. Od 1916 r. uczęszczał przez siedem lat do gimnazjum w Miechowie. W czerwcu 1923 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Rektorem tegoż Seminarium był wówczas ks. Wacław Niemierowski, a wicerektorem bł. męczennik okresu II wojny światowej ks. Józef Pawłowski. Lata przygotowania się do kapłaństwa przez Wojciecha Piwowarczyka to lata rozbudowy gmachu Seminarium. Wówczas od strony ul. Wesołej wybudowano salę gimnastyczną, nad nią pokoje dla diakonów, a jeszcze wyżej kaplicę z zakrystią. Od 1925 r. Msze św. i inne nabożeństwa celebrowano już nie w sali synodalnej, jak było to wcześniej, lecz w nowej kaplicy. W tamtych czasach ojcem duchownym był ks. Jan Białecki, znawca problematyki społecznej, autor dziełka „Rozmyślenia dla kleroików”, budowniczy Domu Księży Emerytów, a dla samych wychowanków – prawdziwy autorytet umiłowania życia modlitewnego i ascetycznego. Od swego wicerektora, ks. Pawłowskiego, kleroik Wojciech zapewne nauczył się wielkiej i odpowiedzialnej miłości do misji.

Zarówno święcenia diakonatu jak i prezbiteratu przyjął Wojciech z rąk księdza biskupa Augustyna Łosińskiego w roku 1927. Miesiąc swego pierwszego urlopu neoprezbiter Wojciech poświęcił na posługę duszpasterską w szpitalu w Miechowie. Zastępował kapelana. Pierwszą placówką młodego księdza była parafia w Wiślicy. Po roku pracy w niej został przeniesiony do parafii Trójcy Świętej w Jędrzejowie. Oprócz celebracji sakramentów

i nabożeństw, uczenia religii w szkole powszechnej, ks. Wojciech wkładał swe serce w pracę Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ). Jego posługa duszpasterska w Jędrzejowie trwała cztery lata (1928-1932).

Od 1 września 1932 r. ks. Wojciech podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Mieszkał w konwiktzie Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. W czerwcu 1935 r. uzyskał tytuł magistra teologii moralnej. W 1936 r. powrócił do Kielc. W czasie wakacji tegoż roku zastępował proboszcza Kornobisa w Świętomarzy, a później, przez jeden rok był wikariuszem w parafii św. Wojciecha w Kielcach. Od 9 lipca 1937 r., ks. Wojciech był wikariuszem w parafii katedralnej w Kielcach. Do jego obowiązków należało również posługiwanie w więzieniu, jako kapelan, oraz w szkole powszechnej na Baranówku, jako jej prefekt. Pełniąc te obowiązki ks. Wojciech równocześnie zbierał materiały i pisał pracę doktorską na temat „Charakter. Jego istota”. Obronił ją w Uniwersytecie Warszawskim dnia 23 maja 1938 r. Niedługo po tym został mianowany sekretarzem generalnym KSMM diecezji kieleckiej oraz organizatorem Chrześcijańskich Związków Robotniczych na terenie tejże diecezji.

Od 1938 r. pasterzem Kościoła kieleckiego był ks. bp Czesław Kaczmarek. On też w 1938 r. mianował ks. Piwowarczyka spowiednikiem alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, a 26 lipca 1939 r. ojcem duchownym i profesorem tegoż Seminarium. Tę ważną posługę ks. Wojciech pełnił aż przez dziewiętnaście lat, a były to lata bardzo trudne: II wojny światowej i totalitaryzmu komunistycznego. Dnia 5 września 1939 r. Niemcy weszli do Kielc i zbombardowali dworzec kolejowy i jego okolice. W efekcie tych bombardowań wiele osób było rannych i wielu zabitych. Ks. Wojciech wraz z bł. Józefem Pawłowskim, z narażeniem życia, konnym zaprzęgiem woził rannych do szpitala św. Aleksandra, a ciała zabitych do wspólnej mogiły na cmentarzu.

Budynek Seminarium w czasie okupacji był zajęty przez Niemców na szpital, w związku z tym klerycy ze swymi wychowawcami i profesorami byli zmuszeni mieszkać w różnych miejscach Kielc, między innymi od wiosny 1941 r. w domu prywatnym przy ul. Niecałej 5. Ojciec Wojciech w trudnych latach wojny dawał klerykom oparcie, nadzieję, wiarę, przykład wielkiego rozmodlenia, poświęcenia i dyspozycyjności.

Chociaż do wiosny 1947 r. w większej części Seminarium mieścił się Szpital Wojskowy, to jednak można już było rozpocząć rok akademicki 1945/1946 we własnym gmachu. Ks. Wojciech posługiwał w nim jako ojciec duchowny do 1958 r. Eucharystie celebrował z pietyzmem. Troszczył się o piękno liturgii i estetykę wszystkiego co związane jest z kultem Bożym. Był pasjonatem pięknego śpiewu, pięknej kaligrafii (choć sam pisał trudnym do odszyfrowania „maczkiem”), starannie przygotowanych komentarzy liturgicznych, i w ogóle kochał estetykę i solidność we wszystkim. W każdym

tygodniu (przeważnie w czwartki przed kolacją) głosił konferencje ascetyczne. Starał się rozmawiać z każdym klerykiem indywidualnie raz w miesiącu. Troszczył się, by klerycy czytali dużo lektur duchowych. Był oddanym i dobrym spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Miłował modlitwę: w kaplicy i poza nią. Miał wrażliwe serce na potrzeby kleryków i ich rodzin. Interesował się ich kondycją materialną i duchową i kiedy trzeba było to pomagał.

Do ks. Wojciecha Piwowarczyka przyłgął przydomek „ojciec”. Kiedy mówiono „ojciec”, wiadomo było, o kogo chodzi. I dziś częściej używa się w odniesieniu do niego określenia „ojciec” niż „ksiądz”. Jest to znamienne. W swej kapłańskiej pracy był on naprawdę ojcem. Opiekę ojcowską wobec swych wychowanków i innych ks. Piwowarczyk pełnił do końca swego życia. Dnia 26 sierpnia 1958 r. został on zwolniony z obowiązków ojca duchownego w Seminarium (choć spowiednikiem kleryków pozostał do lat 80-tych) a mianowany na ojca duchownego księży diecezji kieleckiej. Była to pierwsza tego rodzaju nominacja w Polsce. Posługę tę wypełniał Ojciec przez dwadzieścia lat. Głosił księżom konferencje ascetyczne podczas konferencji rejonowych, organizował i często sam prowadził dni skupienia i rekolekcje, a przede wszystkim służył spowiedzią i rozmową.

Od 1958 r. do 1983 r. Ojciec był referentem do spraw zakonnych i wizytatorem klasztorów i zgromadzeń żeńskich. W 1960 r. został mianowany diecezjalnym referentem dobroczynności. Troszczył się o systematyczną pracę kół charytatywnych we wszystkich parafiach w diecezji, organizował Tygodnie Miłosierdzia, duszpasterzował głuchoniemym, niewidomym i niepełnosprawnym. Mając 79 lat, z pomocą kleryków i wolontariuszy świeckich zorganizował w Szewnej koło Ostrowca Świętokrzyskiego w roku 1980 pierwsze wczasorekolekcje dla osób niepełnosprawnych z diecezji kieleckiej. Dzieło przez niego rozpoczęte trwa. Do dziś odbyły się 124 turnusy wczasorekolekcyjne z udziałem ok. 3500 osób niepełnosprawnych i ok. 3000 opiekunów. Od 1993 r. wczasorekolekcje odbywają się w Domu dla Niepełnosprawnych w Piekoszowie. O. Wojciech chciał tego Domu, wiedział, że on będzie budowany, a nawet był obecny przy wbiciu pierwszej, symbolicznej, łopaty na placu budowy w roku 1990. Ojciec Wojciech, jak długo starczało mu sił, z pomocą kleryków i osób świeckich udawał się do mieszkań chorych i niepełnosprawnych, spowiadał ich i ich rodziny i sąsiadów oraz celebrował dla nich Eucharystię. Był znanym kieleckim jałmużnikiem. Wiele osób znajdowało u niego wsparcie materialne i duchowe. Żył skromnie. Jego mieszkanie przy ul. Czerwonego Krzyża 7 było maksymalnie przygotowane na intensywnie prowadzoną posługę duszpasterską. O. Wojciech nie miał zbyt dużo czasu i miejsca dla siebie. Jego mieszkanie, a od 1973 r. również jego prywatna kaplica, były miejscem sprawowania sakramentów, modlitwy i spotkań dla młodzieży, niewidomych, głuchoniemych, innych niepełnosprawnych i wielu innych wspólnot religijnych.

Począwszy od roku 1942 o. Wojciech towarzyszył tworzeniu się nieformalnej grupy dziewcząt, które pragnęły kierować się radami ewangelicznymi czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a równocześnie żyć w świecie jako osoby świeckie, będąc „solą ziemi” i „światłem świata”. W 1947 r. grupa ta została uznana za Instytut Świecki Chrystusa Króla. Obecnie jest jednym z prężniejszych Świeckich Instytutów Życia Konsekrowanego w Polsce.

O. Wojciech zawsze pałał wielką miłością do misji. W 1979 r. był mianowany dyrektorem czterech Dziel misyjnych i dyrektorem do spraw misyjnych. Organizował Tygodnie Misyjne i starał się jak najczęściej uwrażliwiać diecezjan, że wszyscy chrześcijanie są odpowiedzialni i duchowo i materialnie za misje.

O. Wojciech był znany nie tylko klerykom i księżom ale tysiącom świeckich jako wytrawny i niezawodny spowiednik i kierownik duchowy. Najczęściej służył tą posługą w seminaryjnym kościele Trójcy Świętej, w katedrze oraz w kaplicy swego mieszkania.

Wydawnictwo „Jedność” wydało w roku 1999 zbiór rozważań rekolekcyjnych ks. Piwowarczyka, zatytułowany „O Bogu i o człowieku”. Bardzo dużo jest jeszcze innych konferencji, homilii i myśli Ojca, które są w rękopisach lub nagrane na taśmę magnetofonową i powinny być w przyszłości wydane drukiem.

Ks. Infułat Wojciech Piwowarczyk odszedł do Pana dnia 27 lipca 1992 r. po długim, 90-letnim, przykładnym życiu.

Widać z uczynionej tu pobieżnej relacji i refleksji, jak bogate i piękne jest życie ks. Wojciecha Piwowarczyka. Warto go poznawać i mówić o nim innym, bo to wielki autorytet i święty naszej, kieleckiej diecezji.

Bibliografia: Chat E., *Ks. Infułat Wojciech Piwowarczyk. Życie i działalność*, KPD 68(1992)4, s. 305-309; *Homilia Ks. Bpa E. Materskiego wygłoszona w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. Ks. W. Piwowarczyka w katedrze kieleckiej (28.VII.1992 r.)*, KPD 68(1992)4, s. 309-311; *Homilia Księdza Biskupa Ordynariusza [bpa Stanisława Szymeckiego] wygłoszona w czasie pogrzebu ks. W. Piwowarczyka (29.VII.1992 r.)*, KPD 68(1992)4, s. 311-315; Jagielka J., *Działalność charytatywna ks. Wojciecha Piwowarczyka*, [w:] *Kieleckie Studia Teologiczne* 4(2005), s. 425-437; Jagielka J., *Działalność Domu dla Niepełnosprawnych w Piekoszowie w latach 1993-2003*, [w:] *Kieleckie Studia Teologiczne*, Kielce 2003, s. 332-342; Jagielka J., *Ojcowie duchowni Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, [w:] *Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1727-2002. Księga jubileuszowa*, red. D. Olszewski, R. Kuligowski, K. Gurda, Kielce 2002, s. 459-518; *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk (1902-1992). Materiały do biografii*, red. i oprac. G. Karolewicz, Kielce 2002.